

GAZETA USTROŃSKA

CHÓR Z NIEMIEC

UROCZYSTOŚCI
W TEHERANIE

STAN
ŚRODOWISKA

Nr 18 (557) 2 maja 2002 r.

1

, (w tym vat 7 %)

ISSN 1231-9651

SPIS POWSZECHNY

W związku ze zbliżającym się terminem rozpoczęcia Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań oraz Powszechnego Spisu Rolnego poprosiliśmy o chwilę rozmowy Naczelnika Wydziału Spraw Obywatelskich UM w Ustroniu Czesława Gluzę.

Kiedy zostaną przeprowadzone oba Spisy?

Spis rozpocznie się 21 maja i będzie trwał do 8 czerwca br. Informacje, które należy podać rachmistrzom spisowym muszą odpowiadać stanowi z dnia 20 maja 2002 r. o godz. 24.00. Jednakże już od 9 do 15 maja rachmistrze spisowi, w ramach obchodu przedspisowego, odwiedzą każde mieszkanie i każdy obiekt zbiorowego zakwaterowania. Podczas tego obchodu mieszkańcy dostaną list Prezesa GUS i zostaną poinformowani o celach spisów. Wtedy też zostanie uzgodniony termin dokonania właściwych czynności spisowych. Osoby zobowiązane do udzielenia odpowiedzi proszone są o przebywanie w domu w terminie ustalonym z rachmistrzem spisowym.

A jak możemy sprawdzić tożsamość rachmistrza, jeśli obawiamy się wpuścić kogoś obcego do mieszkania?

Każdy rachmistrz będzie posiadał imienną legitymację ze zdjęciem z pieczęcią Urzędu Statystycznego, podpisaną przez jego dyrektora. W przypadku jakichkolwiek wątpliwości można zasięgnąć informacji co do tożsamości rachmistrza w Gminnym Biurze Spisowym pod numerem telefonu: 857 93 02.

A co z ochroną naszych danych osobowych?

Wszystkie osoby biorące udział w spisie powszechnym są zobowiązane do bezwzględnego zachowania w tajemnicy informacji uzyskanych w trakcie czynności spisowych.

Rachmistrze przyjmują informacje pochodzące od obywateli za dobrą monetę. Wszystkie osoby objęte spisem są jednak obowiązane do udzielenia rachmistrzowi spisowemu odpowiedzi zgodnych ze stanem faktycznym. Wynika to z odpowiednich przepisów prawnych.

Podobno jest możliwe samodzielne wypełnienie formularzy spisowych...

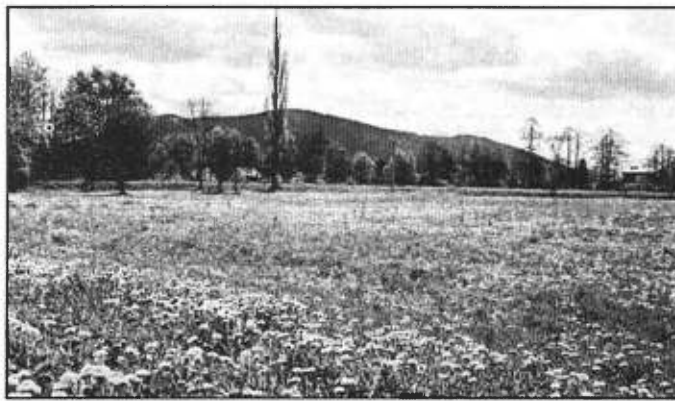
Podczas obchodu przedspisowego rachmistrz powinien poinformować mieszkańców, że istnieje możliwość samodzielnego wypełnienia formularzy spisu. Formularze są jednak dość rozbudowane i wspólne ich wypełnienie wraz z rachmistrzem, który został odpowiednio przeszkolony, będzie trwało krócej. Pozwoli to też uniknąć wielu błędów. Mieszkańcom, którzy się zdecydują na samospis, rachmistrze pozostawią formularze spisowe oraz instrukcję i ustalą termin odbioru wypełnionych formularzy.

Czy przebywający w Ustroniu kuracjusze też zostaną tutaj spisani?

Sanatoria i szpitale to obiekty zbiorowego zakwaterowania, o których wspomniałem na początku. Nasi goście będą spisani w Ustroniu.

Myślę, że spisy nie będą stanowiły dla obywateli zbytniego utrudnienia oprócz konieczności poświęcenia czasu na rozmowę z rachmistrzem. Mam nadzieję, że rachmistrze zostaną życzliwie przyjęci, a sam spis przebiegnie sprawnie.

Dziękuję Panu za rozmowę. Rozmawiała: Anna Gadomska



Kwitnące łąki.

Fot. W. Suchta

SESJA O UZDROWISKU

24 kwietnia odbyła się sesja Rady Miasta. Obrady prowadziła przewodnicząca RM Emilia Czembor.

Głównym tematem sesji było lecznictwo uzdrowiskowe w Ustroniu. Informację dla radnych przygotował lekarz naczelny uzdrowiska Karol Grzybowski. Dowiadujemy się z niej, że obecnie w dzielnicy uzdrowiskowej w Ustroniu obok największego Sanatorium i Szpitala Uzdrowiskowego „Równica” funkcjonują również sanatoria: Róża, Malwa, Wilga, Złocień, Elektron, Kos, Centrum Diagnostyki Medycznej i Rehabilitacji a także Śląskie Centrum Rehabilitacji, Szpital Reumatologiczny, Oddział angio-

(cd. na str. 4)

TYCZKA NA RYNKU

W niedzielę 5 maja na ustronjskim rynku o godz. 11.00 odbędą się Mistrzostwa Ustronia w Skoku o Tyczce o Puchar Burmistrza Miasta. Start zapowiedzieli najlepsi tyczkarze. Będzie mistrz Polski Adam Kolasa oraz najlepszy junior Przemysław Czerwiński. Niestety zabraknie Moniki Pyrek, ale będą prawie wszystkie tyczkatki z pierwszej dziesiątki w kraju. Wystartuje 28 kobiet i mężczyzn. Rozgrzewka roz-

poczyna się o godz. 10.00. Zawody potrwają ok. 4 godzin.

F.P.H.U. ALMET
SKUP ZŁOMU
I METALI KOLOROWYCH
zaprasza
NAJWYŻSZE CENY SKUPU
W REGIONIE
przyjdź, zobacz, sprawdź
43-450 Ustroń, ul. Fabryczna 7
tel./fax: 854 40 37

SPAR

Serdecznie zapraszamy do
supermarketów SPAR

w Ustroniu Hermanicach przy ul. Skoczowskiej 76.

od poniedziałku do soboty

o

d

7

.

0

w Ustroniu przy ul. 3 Maja 44

od poniedziałku do soboty

od 7.00 do 22.00

niedziela

od 10.00 do 22.00

MUZYKA MOJE ŻYCIE

Po koncercie reprezentacyjnego Chóru Niemieckiej Poczty i Telekomunikacji w „Prażakówce” poprosiłam o rozmowę pianistę Władimira Ignatowa

Jak się Panu podoba pobyt w Ustroniu?

Bardzo mi się podoba Ustronie. Pani dyrektor Domu Kultury pozwoliła mi codziennie grać na tutejszym fortepianie. To było dla mnie prawdziwe szczęście. Dużym osiągnięciem dla mnie była wspólna praca z Franzem Satzkym i Wiktorem Romanko. Dodatkową przyjemność to praca z wspaniałą śpiewaczką Ewą Biegas. Akompaniować jej nie jest trudno, ponieważ ona śpiewa bardzo jasno.

Jednak nie ma zbyt wielu dobrych akompaniatorów, bo choć to może wydawać się prostą sztuką, ale wcale tak nie jest. To prawda. Oddałem grze na fortepianie, akompaniamentowi, całe życie. Akompaniowałem śpiewakom, skrzypkom, grałem w zespole i solo. To moja praca, moje życie.

I czuje się, że wkłada Pan w to całe swoje serce.

Ponieważ tak rozumiem moją pracę.

A jak Pan znajduje ustronjski fortepian?

Fortepian jest dobry, tylko trochę ciężki. Czuję się, że na nim rzadko ktoś gra. Nie wiem, jak było słyhać na sali, ale uważam, że to dobry fortepian.



Chórowi akompaniował W. Ignatow.

Fot. W. Suchta



Wiktor Romanko.

Fot. W. Suchta

Rozmawiałam też z prof. Wiktorem Romanko

Jak doszło do Pana koncertu z Chórem Niemieckiej Poczty i Telekomunikacji?

Z tym chórem współpracuję już od sześciu lat. Byłem z nimi na kilku seminariach, nie tylko w Niemczech i w Polsce, ale i w Turcji. A tak w ogóle jestem profesorem konserwatorium na Uralu i od czasu do czasu przyjeżdżam na solowe koncerty organizowane dla mnie przez niemieckich przyjaciół. Grałem w Niemczech, Szwecji i innych krajach europejskich.

Czy to pierwszy Pana pobyt w Polsce?

W Polsce jestem już po raz trzeci.

A jak się Panu podoba Ustronie?

Ustronie bardzo mi się podoba. Było trochę czasu, żeby zbliżyć się z przyrodą, pospacerować. Przepiękne miasto. Dobrze można odpocząć. Pogoda nam się udała. Mieszkam ok. 4000 km stąd, na Uralu i tam jeszcze nie ma zieleni, kwiatów. Mogę powiedzieć, że udało mi się wcześniej zakosztować wiosny.

Jak się Panu podobał dzisiejszy koncert?

Koncert był bardzo dobry, podobnie jak wczorajszy w kościele. Publiczność przyjmuje muzykę przepięknie.

Myślę, że przedstawiciele różnych narodów powinni spotykać się jak najczęściej. Wydaje mi się, że muzyka jest najlepszym nośnikiem idei pokoju. Poprzez muzykę ludzie lepiej się rozumieją. To, czego nie potrafią dokonać politycy robią muzycy. Życzę wam jak najwięcej takich koncertów. Rozmawiała: Anna Gadomska

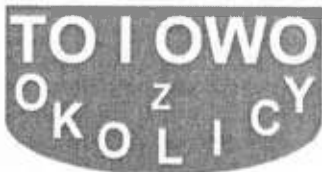


3 x PROMOCJA !

	1,2 KM
	1199,- 1099,-
	1,5 KM
	1449,- 1199,-
	2,4 KM
	1799,- 1499,-

Ustronie
JELENICA 13
tel.: 854 29 10

Cieszyn
STARY TARG 12
tel.: 858 18 22



Sprawa przejęcia Zameczku na Zadnim Groniu na oficjalną rezydencję prezydenta RP jest bliska pomyślnego finału. Liczący blisko 70 lat obiekt w miniony poniedziałek oglądał Aleksander Kwaśniewski. Przy okazji rzucił okiem także na

martwą skocznię w Malinie i spotkał się z mieszkańcami na świeżo wyremontowanym placu Hoffa.

Cieszyńskie Towarzystwo Fotograficzne skupia kilkunastu członków, ale znane jest z dużej aktywności. Efekty pracy mistrzów obiektywu można kilka razy w roku oglądać na wystawach w Galeryjce Domu Narodowego. CTF organizuje również konkursy fotograficzne.

W gminie Goleiszów Ochotnicze Straże Pożarne liczą ponad 500 członków. Swoje OSP mają Bażanowice, Cisownica, Dzięgielów, Godziszów, Goleiszów, Kisielów, Kozakowice, Leszna Górna i Puńców. Zakładowa OSP przy Elektronarzędziach została zlikwidowana.

W okolicach Skoczowa rosną tzw. lasy grądowe z domieszką olchy. Obficie występuje cieszyńnianka, zwłaszcza na wschodnim stoku Kopca Wi-

ślańskiego. Roślina ta znajduje się pod ochroną.

Luterańska Organizacja Sportowa działa piąty rok. Znana jest z organizowania Letnich i Zimowych Igrzysk Młodzieży Ewangelickiej. Konkurencje narciarskie i snowboardowe rozgrywane są na Kubalonce i Stożku. Zmagania letnie odbywają się w różnych miastach na terenie kraju. Gospodarzem jednej z pierwszych olimpiad był Skoczów. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

Urząd Miasta informuje, że 23 kwietnia 2002 r. został wywieszony na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni wykaz nieruchomości zbywalnych w drodze bezprzetargowej.

Przedszkola nr 4 i 7 wzięły udział w konkursie plastycznym „Matce Ziemi w darze” w ramach IX Tygodnia Ziemi w Zabrzu. 22 kwietnia w Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu wręczono nagrody: za zdobycie I miejsca **Marcelinie Klajman** z Przedszkola nr 7, za zdobycie I miejsca w kategorii zespołowej Przedszkola nr 7, za zdobycie VI miejsca w kategorii zespołowej Przedszkola nr 4. Na zorganizowanej w Muzeum wystawie zaprezentowano prace dzieci: Marceliny Klajman P-7, **Justyny Urbanek** P-4, **Sabiny Hlawiczki** P-4 i pracę zbiorową dzieci 6-letnich P-7.

Wyjazd umożliwił Robert Szyjewski, który sponsorował transport i zarejestrował uroczystość na video. Dziękujemy za pomoc i życzliwość.
Maria Cholewa

Od 18 maja 2002 r. Oddział dla Dzieci i Młodzieży Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz Czytelnia będą nieczynne w soboty.

Świetnie rozpoczęli sezon wiosenny młodzi piłkarze KS Mokate Nierodzim. Trampkarze pokonali Górki Wielkie 9:3, zaś juniorzy 4:1. Juniorzy KS Nierodzim **Tomasz Nowak**, **Tomasz Kral**, **Michał Bobek**, **Mateusz Ziolkowski**, **Szymon Kieczka**, wychowankowie trenera **Karola Chraściny**, znaleźli się w składzie reprezentacji podokręgu Skoczów na turnieju piłki nożnej trampkarzy w Trzynie. Drużyna z naszymi reprezentantami wygrała z Frydkiem Miskiem 4:2, natomiast przegrała z Czadą 4:1 i w efekcie zajęła w turnieju drugie miejsce. Obok piłkarzy z Nierodzim podokręg reprezentowali zawodnicy Beskidu Skoczów, Beskidu Brenna, Piasta Cieszyn i Rudnika.



Na dość szeroką skalę prowadzono tę wiosną prace związane z wycinką i pielęgnacją drzew. Jak informuje **Eugeniusz Greń** z Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego koniecznością było wycięcie spróchniałych kasztanowców przy ul. Cieszyńskiej. Wycięto też ograniczając widoczność starą lipę przy ul. Daszyńskiego obok apteki. Stare topole wycięto na ul. Szerokiej i ul. Kreta. Prowadzono też prace pielęgnacyjne polegające na usuwaniu jemioli, prześwietlaniu koron, usuwaniu suchych gałęzi. Przy wydawaniu zezwoleń na wycinanie drzew przez osoby prywatne stosowano zasadę, że konieczne jest równoczesne posadzenie drzewka. Miasto posadziło brzozy na ul. Partyzantów, wiązy na ul. 3 Maja, klony i wiśnie na ul. Daszyńskiego, uzupełniono też wiśnie na ul. Grażyńskiego.

Ci, którzy odeszli:

Paweł Dziadek	73 lata	ul. Drozdów 41
Maria Gluza	86 lat	os. Manhattan 2/57
Ludwik Sikora	80 lat	ul. Daszyńskiego 34/10

KRONIKA POLICYJNA

22.04.2002 r.

Rano poinformowano policję o włamaniu do sklepu spożywczo-przemysłowego w rejonie dworca PKP w Polanie. Skradziono papierosy, alkohol. W wyniku podjętych czynności policjanci zatrzymali czwórkę włamywaczy, którymi okazały się osoby przyjezdne.

23.04.2002 r.

O godz. 20.10 na ul. Lipowskiej zatrzymano nietrzeźwego mieszkańca Piersca kierującego VW polo. Wynik - 0,50 i 0,52 prom.

23.04.2002 r.

O godz. 21 na ul. Daszyńskiego zatrzymano nietrzeźwego mieszkańca Ciesownicy kierującego fiattem 126. Wynik - 0,77 i 0,73 prom.

25.04.2002 r.

O godz. 11.25 na skrzyżowaniu ulic Wiślańskiej i Wczasowej kierująca seatem ibiza mieszkanka Istebnej wymusiła pierwszeństwo przejazdu i doprowadziła do kolizji z autobusem mercedes kierowanym przez mieszkańca Klementowic.

25.04.2002 r.

O godz. 22.30 mieszkanka Cie-

szyna powiadomiła policję o kradzieży na parkingu os. Manhattan opła omegi

26.04.2002 r.

O godz. 19.30 zatrzymano nietrzeźwego mieszkańca Ustronia jadącego na rowerze. Wynik badania - 3,54 prom.

26/27.04.2002 r.

W nocy dokonano włamania do kiosku ruchu na ul. Skoczowskiej. Złodzieje weszli do środka po zerwaniu blach zabezpieczających okno i wybijeniu szyby.

27.04.2002 r.

O godz. 2.45 funkcjonariusze straży granicznej zatrzymali na ul. Katowickiej nietrzeźwego mieszkańca Ustronia jadącego na rowerze. Badanie policji wykazało - 2,62 i 2,35 prom.

27.04.2002 r.

Mieszkanka Ustronia powiadomiła policję o włamaniu do budynku przy ul. Polańskiej. Skradziono książki.

27.04.2002 r.

O godz. 21.15 na ul. Lipowskiej kierujący fiattem punto mieszkanka Ustronia potrafił śmiertelnie przechodzącą przez jezdnię starszą kobietę.

(ws)

STRAŻ MIEJSKA

22.04.2002 r.

Kontrola stanu technicznego znaków drogowych na terenie miasta. Uwagi kierowano na bieżąco do odpowiedzialnych służb.

23.04.2002 r.

Kontrola umów i rachunków za wywóz śmieci i ścieków na prywatnych posesjach przy ul. Jaśminowej.

24.04.2002 r.

Kontrola gospodarki wodno-ściekowej i porządkowa przy ul. Lipowej. Sprawdzano umowy i rachunki za wywóz nieczystości stałych i płynnych.

24.04.2002 r.

Zatrzymano dzieci, które bez uprawnień i kasków jeździły na motorowerach. Rodzicom zatrzymanych udzielono nagany.

25.04.2002 r.

Wywieziono do schroniska bezdomnego psa, który od kilku dni przebywał koło Śl. C. R. na Zawodzie.

25.04.2002 r.

Kontrola porządkowa na ul. Jodłowej.

26.04.2002 r.

Wspólna z policją kontrola osób handlujących na targowisku.

26.04.2002 r.

Intervenowano na ul. Jaśminowej

Metal - Plot

wykonuje i montuje
OGRODZENIA KLINGIEROWE
I SIATKOWE, BRAMY PRZESUWANE
i skrzydlowe, kute, ozdobne,
przemysłowe (automatyka),
kratki, balustrady.

DOWÓZ GRATIS, FAKTURY VAT

Marek Cieślak, tel. 854-51-06,
tel. kom. 0601-516-854,
Ustroń, ul. Dominikańska 24 a

w związku ze spuszczeniem wody deszczowej na ulicę.

26.04.2002 r.

Wspólnie z policją zabezpieczono kolizję na ul. Katowickiej.

26.04.2002 r.

Interwencja w administracji PSS w sprawie spadającego tynku z budynku „Beskidu”.

27/28.04.2002 r.

Patrolowano tereny zielone wzdłuż wałów rzeki Wisły.

27.02.2002 r.

Przewieziono do schroniska bezpańskiego psa.

28.04.2002 r.

Kontrola osób prowadzących handel obwoźny na terenie miasta pod kątem posiadania aktualnych zezwoleń i lokalizacji.

(ag-w)

**PRACOWNIA
GEODEZYJNA**

Ustroń Hermanice, ul. Jaśminowa 15

czynna we wtorki
8.00-12.00 oraz 16.00-18.00
tel. 854 44 77;
0 604 249 131

Pełny zakres usług

OGRODNICTWO

R.J. Muszer,
43-450 Ustroń
Nierodzim,
ul. Wiejska 19

tel./fax (033) 854 74 78

Polecamy pełny wybór
roślin balkonowych
i rabatowych
z możliwością posadzenia.
Zapraszamy w godzinach
od 9.00-18.00

SESJA O UZDROWISKU

(cd. ze str. 1)

logiczny Polsko-Amerykańskich Klinik Serca, przychodnia chirurgiczna „Var-Med”, Klinika Stomatologiczna im. prof. Meissnera. Ze stacjonarnego leczenia w Ustroniu w ubiegłym roku skorzystało: w Przedsiębiorstwie Uzdrowiskowym ponad 16.000 osób, w pozostałych sanatoriach 8.800 osób, w Szpitalu Reumatologicznym 5.862, w Śląskim Centrum Rehabilitacji - 2000. Zakład Przyrodolecznicy wykonał 75.000 zabiegów, a 60.000 osób skorzystało z kąpiei leczniczych w basenach, przychodnie specjalistyczne Szpitala Reumatologicznego udzieliły 7500 porad, w Polsko-Amerykańskiej Klinice Serca wykonano 1800 zabiegów.

W przedstawionej informacji K. Grzybowski zaznacza, że w ubiegłym roku liczba pacjentów i kuracjuszy korzystających z pobytu w Ustroniu wyniosła 34.000, a jest to znaczący postęp w stosunku do 25.000 przed siedmioma laty.

W sesji obok K. Grzybowskiego uczestniczyli także przedstawiciele sanatoriów i placówek leczenia mieszczących się na Zawodziu. Radni Ilona Winter, Józef Waszek, Tomasz Szkaradnik, Jan Misiorz i Bronisław Brandys pytali o skutki prywatyzacji, przypuszczalną sytuację po likwidacji kas chorych, oczekiwaną współpracę z miastem, korzystanie przez ustroniaków z leczenia na Zawodziu. Szczególnie radnych interesowało, czy procesy prywatyzacyjne nie pociągną za sobą masowych zwolnień ludzi z pracy na Zawodziu.

K. Grzybowski informował, że obecnie w Polsce 42 miasta posiadają statut uzdrowiska, Ustronia zaś znajduje się na 6 pozycji. Po likwidacji kas chorych powstanie narodowy fundusz ze swymi regionalnymi oddziałami. Dotychczas w kasach chorych istniały wydziały do spraw kwalifikowania i kierowania na leczenie uzdrowiskowe. Po powstaniu funduszy może dojść do ujednolicenia stawek za leczenie uzdrowiskowe, a wtedy wszystko to co byłoby ponad stawkę płaciłby kuracjusz. Taka sytuacja może doprowadzić do odpływu kuracjuszy z lepszych, ale droższych uzdrowisk. Przedsiębiorstwo Uzdrowiskowe przeszło etap komercjalizacji czyli wstępny etap prywatyzacji. Obecnie jest to spółka skarbu państwa, w której państwo posiada wszystkie akcje. Prawdopodobna ostateczna prywatyzacja może się odbyć poprzez pozyskanie inwestora strategicznego bądź poprzez publiczną sprzedaż akcji na giełdzie. Przykładem może być Nałęczów, którego akcje sprzedano z pięciokrotnym przebicciem. Ponadto na prywatyzacji pracownicy nie tracą, gdyż otrzymują gwarantowane pakiety akcji, mogą je też kupować po preferencyjnych cenach. Zatrudnienie w związku z prywatyzacją nie zmalało, ale też nie można go zbyt zwiększać, aby nie wzrosła cena pobytu kuracjusza.

Prezes sanatorium „Róża” **Ryszard Świderek** informował, że po prywatyzacji zatrudnienie wzrosło o 5%. W 1998 r. obiekt był wykorzystany w 60%, obecnie odliczając miesiąc przestoju jest to ponad 90%. Poza tym ilość personelu medycznego regulują odpowiednie normy przyjęte przez ZUS i takie zatrudnienie musi być utrzymywane. Równocześnie zarobki wzrosły o 50%. R. Świderek twierdził też, że Ustron jako miasto nie jest znane, ludzie często mylą Ustron z Ustroniem Morskim, a nawet Stroniami Śląskimi. Konieczna jest skuteczna promocja, uczestnictwo w targach i tego właśnie oczekuje od miasta. K. Grzybowski dodawał, że są określone liczby pielęgniarek, lekarzy i nikt rozsądny nie zredukuje zatrudnienia w sanatorium poniżej 450 osób.



Sanatorium „Równica”.

Fot. W. Suchta

4 Gazeta Ustrońska

- Tak bardzo bym się nie martwił tym co mówi pani Jaworowicz - uspokajał radnych K. Grzybowski.

Dyrektor Szpitala Reumatologicznego **Ryszard Wąsik** stwierdził, że 8% ich pacjentów pochodzi z Ustronia i okolicy. Dokładnie nie jest w stanie powiedzieć co się zmieni gdy kasy chorych zastąpią fundusze. Do tej pory pieniądze podążały za pacjentem. Wszystko więc zależy od tego jaki w funduszach będzie przepływ pieniędzy. R. Wąsik stwierdził, że osobiście jest zadowolony. Gdy Szpital Reumatologiczny przestał być finansowany z budżetu, gdy zaczęto płacić za pracę, sytuacja tej placówki znacznie się poprawiła. Właścicielem obecnie jest Urząd Marszałkowski. Zatrudnienie wynosi około 250 osób. Szpital odczuwa brak lekarzy, a brak fachowców w ogóle może być barierą rozwoju uzdrowiska. Szansą Ustronia jest bliskość Śląska i możliwość stania się centrum medycznym.

Radny **B. Brandys** był zaskoczony brakiem lekarzy. W Ustroniu powstają mieszkania TBS, więc można zaoferować mieszkania. Radny dodał także, że martwią go kolejki do specjalistów na zabiegi.

- Tam gdzie nie ma kolejki, nie ma po co stać - odpowiadał R. Wąsik dodając, że trudno znaleźć specjalistów ortopedów i reumatologów. **Jadwiga Ołaszowska** kierująca Centrum Diagnostyki Medycznej i Rehabilitacji poinformowała, że jej ośrodek podlega również Urzędowi Marszałkowskiemu i posiada 19 miejsc. Obecnie zajmują się rehabilitacją schorzeń ruchu, ale prawdopodobnie zmieniają profil, gdyż nie posiadają w Centrum windy. Zatrudnienie stale od 3 lat i wynosi 12 pracowników. J. Ołaszowska skierowała parę postulatów pod adresem miasta. Czystość pozostawia wiele do życzenia, trudno umieścić tablicę informacyjną.

Michał Gałaszek reprezentujący Śląskie Centrum Rehabilitacji stwierdził, że na razie nie zamierza się zwalniać pracowników, a jest bardzo prawdopodobne, że zatrudnienie znacznie się zwiększy. Organem założycielskim jest Urząd Marszałkowski.

Sanatorium Malwa jest spółką z o.o. od 10 lat, informowała **Zdzisława Franek**. Udziałowcem jest osoba prywatna. Rozszerzono działalność, wzrosło zatrudnienie. Problem zwalniania ludzi w związku z prywatyzacją w ogóle nie wystąpił. **Irena Płonka** z sanatorium Złocień mówiła, że zatrudnienie wzrosło w związku z parametrami wymaganymi w leczeniu uzdrowiskowym. Podpisali kontrakty z kasami chorych, a 40% miejsc sprzedają w systemie komercyjnym i do października nie ma wolnych miejsc.

Prawie wszyscy przedstawiciele Zawodzia jako główny postulat wobec miasta wysuwali prowadzenie odpowiedniej promocji. J. Ołaszowska twierdziła, że przyjeżdżający do Ustronia widzi jedynie dymy z węglowych kotłowni i słyszy hałas młotów Kuźni. Jej zdaniem inne miasta wywalczyły sobie ulgi na stosowanie gazu do ogrzewania. Burmistrz **Ireneusz Szarzec** odpowiadał na to, że segregatory w UM pęcznią do korespondencji w sprawie cen gazu i raczej jest mało prawdopodobne, by inne miasta miały jakiegokolwiek ulgi. Miasto prowadzi promocję Ustronia, również na targach. Trzeba jednak pamiętać, że kuracjusz nie szuka oferty w biurach podróży. Prowadzi się też promocję przez przyznat uzdrowiska czego przykładem poświęcony Ustroniowi najbliższy numer Gazety Zdrojowej. Rozwijana jest promocja informacyjna, a chodzi przede wszystkim o promocję skuteczną.

Stanisław Malina zaś jako pracownik Kuźni mówił, że hałas ograniczono o 90% w ostatnich dziesięciu latach. Prosił też by szanować fakt, że w ustroniskiej Kuźni znajduje zatrudnienie 600 osób. A hałas, kto chce słyszeć, usłyszy wszędzie. Radny **Wiesław Śliz**, będący w Kuźni inspektorem BIIP nie twierdził, że hałasu w ogóle nie ma, ale obecnie nie jest to chyba podstawowy problem uzdrowiska. Przejeżdżający w nocy pociąg też wyraźnie słychać. Całkowitej ciszy chyba nie da się osiągnąć.

K. Grzybowski nawiązując do promocji podzielił się swymi doświadczeniami. Za spore pieniądze wykupiono w prasie śląskiej ogłoszenia z kuponami uprawniającymi do zniżki w sanatorium. Takie ogłoszenia z kuponami ukazały się w milionie gazet. Z kuponami w uzdrowisku zjawili się czterzy osoby.

Na zakończenie dyskusji o uzdrowisku E. Czembor stwierdziła, że w Ustroniu sporo wydaje się na ochronę środowiska. Ostatnie lata to kanalizowanie miasta, bez czego trudno wyobrazić sobie bycie uzdrowiskiem, planowane jest zadaszenie amfiteatru. Budżet jest tak dzielony, by był widoczny uzdrowiskowy charakter miasta.

Wojśław Suchta

„CORO LAUDAMUS”

13 kwietnia, po sobotniej, wieczornej Mszy świętej, mieliśmy okazję posłuchać wreszcie tego słowackiego chóru.

Było to już drugie podejście zespołu do zaprezentowania się w naszym kościele. Tym razem zamierzenie zostało spełnione. Pamiętamy zapewne, że chór powinien gościć w Ustroniu już wcześniej, lecz kaprysy aury pokrzyżowały te plany. Niespodziewanie napadło wtedy tyle śniegu, że po prostu nie dojechali ze Słowacji.

Coro Laudamus jest chórem działającym przy jednym z czterech rzymsko-katolickich kościołów w Pieszczanach. Jego siedzibę stanowi wybudowany tam w 1832 roku kościół farny pod wezwaniem Św. Stefana. W tamtejszych świątyniach tradycja śpiewu chóralnego nie jest znowu taka stara. Sięga ona czasów końca pierwszej wojny światowej. Poza tym chóry kościelne śpiewały przeważnie tylko dwa razy w roku – na Wielkanoc i Boże Narodzenie. Dopiero od niedawna istnieje nowy zwyczaj. Oprócz tych świąt, również w każdą pierwszą niedzielę miesiąca Chór Laudamus śpiewa w kościele. Swoją nazwę Laudamus, chór (czyli coro) przyjął w 1991 roku. Pochodzi ona od słów pieśni „Te Deum Laudamus” – *Ciebie Boże chwalimy*. Natomiast miasto skąd się wywodzi – Pieszczany – jest znanym z wód termalnych słowackim kąpieliskiem. Pierwsza pisemna wzmianka o tej miejscowości pochodzi aż z roku 1113. Warto również wspomnieć, że jest to jedno z miast partnerskich Ustronia.

Motto Coro Laudamus brzmi: *Sławić śpiewem naszego Pana*.

Zespół tworzą chórzyści i orkiestra, w sumie ok. 80 osób, w wieku od 12 do 75 lat. Dyryguje nimi od roku 1990 Ivan Klein. Jest on z wykształcenia dyrygentem, instrumentalistą i pedagogiem. Pomaga mu grająca na organach Ivona Hrdinova. Kompozycji własnych oraz nowych opracowań starych mistrzów dostarcza przyjaciel dyrygenta – kompozytor Jura Tandler. To właśnie jego dziełem z 1996 roku jest „Svatováclavský chorál”. Pieśń ta opracowana wyłącznie na głosy męskie bardzo podobala się słuchaczom. Przez cały rok chór pracuje niezwykle systematycznie. Daje około 40 koncertów rocznie. Znany jest nie tylko na Słowa-

cji, lecz także poza jej granicami. Występował już w Polsce, Czechach, na Węgrzech, w Chorwacji, we Włoszech i w Austrii. Prowadzona jest szczegółowa kronika z działalności zespołu, upiękaszona fotografiami z koncertów.

Podczas sobotniego popisu słuchaliśmy m.in. utworów sławnych klasyków, takich jak: Charles Gounod, Georg Friedrich Händel, Wolfgang Amadeus Mozart, Antonio Vivaldi. Występ trwający ok. godziny zakończyła znana wszystkim pieśń wygnańców z opery „Nabuchodonozor” (pop. *Nabucco*) Giuseppe Verdi’ego.

Liczenie zgromadzonym w kościele melomanom bardzo podobał się sobotni koncert. Można było też nabyć kasety i płyty, zabierając część tych wrażeń ze sobą do domu.

Następnego dnia Coro Laudamus śpiewał jeszcze raz u Św. Klemensa. Dawał oprawę muzyczną podczas niedzielnej Mszy św. o godz. 9.00.

Stanisława Stryczek



Kościół św. Klemensa.

Fot. W. Suchta

W dawnym USTRONIU

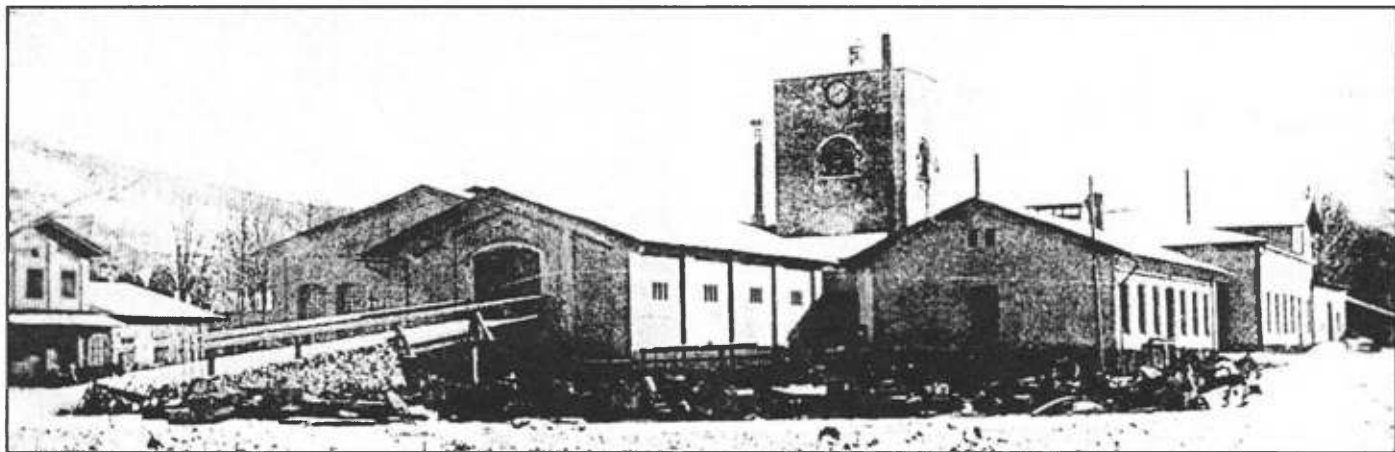
Na pierwszym planie ustroniska huta „Klemens” i odlewnia „Elżbieta” pod koniec XIX w. W głębi od strony lewej widoczny obiekt dyrekcji fabryki – obecnie Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa.

Nasze Muzeum posiada sporo dokumentów z przeszłości hutnictwa i kuźnictwa, a w tym jubileuszowym roku jest okazja, aby spopularyzować dzieje najstarszego i największego ustroniskiego zakładu. Najstarszy zachowany dokument dotyczy powstania huty „Klemens” (na miejscu obecnego Zespołu Szkół Zawodowych). Oto fragment pisma Józefa Gotschalkowskiego z 1771 r. odpowiedzialnego za tą inwestycję (tłum. z j. niem.): „*Waszym Ekszellen- cjom i tamtejszemu Wysokiemu i Chwalebnemu Cesarso – Kró-*

lewskiemu Urzędowi pragnę jak najposłuszniej donieść o spostrze- żeniach dokonanych w komornych wsiach ich Królewskiej Wyso- kości: Cisownicy i Ustronia, gdzie znaleziono dużo dobrego ka- mienia żelaznego. Po próbach z nim w młotowni frydeckiej doko- nanych, zdecydowano się w Ustroniu nad rzeką Wisłą postawić wielki piec z trzema prażalnikami, tudzież kompletną hutę żelaza urządzić”.

Z kolei przybyły do Ustronia w 1849 r. podróżnik Ludwik Zej- szner opisywał ustroniską hutę następująco: „Jest to na nasze strony piec olbrzymiej wielkości, albowiem wydaje rocznie 30.000 cet- narów wiedeńskiego surowego żelaza. W pobliżu wysokiego pie- ca stoją pięknie wybudowane fryszerki, gdzie według najlepszych teraz metod ze surowca przerabiają kute żelazo, a to podług po- praw uczynionych w prowincji francuskiej Comte, i ztąd komte- ską nazywają tą metodę. Zasada się ona na tem, że niewielką ilość żelaza surowego stapiają w piecu fryszerskim i natychmiast wyku- wają. Do czynności tej wychodzi tylko połowa węgla potrzebna w zwyczajnej metodzie.”

Lidia Szkaradnik





Die Post- und Telekomchore.

Fot. W. Suchta

MUZYKA ŁĄCZY NARODY

„Muzyka łączy narody” - pod takim hasłem odbył się 25 kwietnia w „Prażakówce” niecodzienny koncert. Przed tłumnie zgromadzoną publicznością wystąpił Reprezentacyjny Chór Niemieckiej Poczty i Telekomunikacji. Stu trzydziestu chórzystów wraz z prezesem Chóru **Alexandrem Blikerem**, solistów i instrumentalistów przywitała prowadząca koncert **Danuta Koenig**. Obecni byli wicestarosta powiatu **Tadeusz Kopeć**, przewodnicząca Rady Miasta **Emilia Czembor** i burmistrz Ustronia **Ireneusz Szarzec**. - Przyjechali z szesnastu landów - powiedziała D. Koenig. - To najlepsi chórzyci, którzy śpiewają w chórach niemieckiej poczty i telekomunikacji. Chór jest nietypowy, bowiem nie ćwiczy systematycznie, a próby odbywają się raz w roku w ramach warsztatów artystycznych. I takie właśnie warsztaty odbywają się w Ustroniu. Stało się to za przyczyną A. Blikera, który rok temu przebywał tu na leczeniu sanatoryjnym w sanatorium „Elektron” i tak bardzo spodobał się panu prezesowi Ustron i sympatyczna atmosfera w „Elektronie”, że w rok później zostały zorganizowane tu warsztaty.

Gości powitał również burmistrz **Ireneusz Szarzec**.

- Jest mi bardzo miło, że mogę w imieniu własnym, władz samorządowych, a również nie z własnej winy nieobecnego posła Jana Szwarca, który przyjął patronat honorowy koncertu, przywitać was wszystkich serdecznie na tym wspaniałym, cudownym wieczorze.

Chór wykonał bardzo różnorodny repertuar. Na pewno wiele osób wzruszyło zaśpiewanie przez gości z Niemiec pieśni „Gau-de Mater Polonia”, której publiczność wysłuchiwała stojąc. Usłyszeliśmy też m.in. pieśni Henry Purcella i Orlando di Lasso. W utworze „Echo” di Lasso kilkoro chórzystów przeszło do *foyer* i stamtąd dochodził ich śpiew, co stworzyło niesamowicie brzmiące echo. Tego wieczoru zabrzmiały też utwory romantyczne m.in. Feliksa Mendelssohn-Bartholdy’ego, Roberta Schumana i Johanna Brahmsa. Pod koniec koncertu Chór wykonał dwie pieśni Spirituals, w których pokazał pełnię swoich możliwości wokalnych.

W przerwie koncertu poprosiłam tłumaczkę Chóru **Lidię Mieszek** o rozmowę na temat pobytu gości z Niemiec.

- W czasie warsztatów wszyscy codziennie rano wcześniej wstawali, najpierw szli na zabiegi potem przez wiele godzin mieli próby - powiedziała L. Mieszek. - Byli bez przerwy w biegu i nie mieli czasu na zwiedzanie. Zobaczyli Kraków, bo mieli tam koncert. Parę godzin przed nim byliśmy na Wawelu, oglądaliśmy Kraków. Byli zachwyceni. dwa lata temu byłam w Oświęcimiu i Brzezince z A. Blikerem i jego żoną. Wtedy po raz pierwszy widziałam starszego mężczyznę szlochającego. „Jak to możliwe, żeby taki *kulturfolk* jak Niemcy aż tak upadł.” Ponieważ kończy już pracę w Chórze ze względów zdrowotnych, ostatnie seminarium poświęca Polsce. Dlatego właśnie tu przyjechali.

Wszyscy goście z Niemiec czują się tutaj dobrze. Beskidy bardzo im się podobają. Byliśmy na Kubalonce, w małym kościółku pan Ignatow zagrał na organach. Chór składa się w 55% z ewangelików i 45 % katolików więc zaproponowałam, żebyśmy się pomodlili razem. Zmówiliśmy Ojcze nasz. Pogoda była jak darowana od Boga. Dzięki temu goście mogli podziwiać wi-

doki w Istebnej, w drodze do Koniakowa, pod Ochodzitą. W poniedziałek byliśmy w Częstochowie, ponieważ nasi goście bardzo chcieli jechać do Czarnej Madonny. Oprowadzał ich ojciec paulin mówiący pięknie po niemiecku. Dla Niemców było szokujące, że w kościołach jest tak dużo młodzieży. W środę byliśmy w Wadowicach, ponieważ nasi goście chcieli zobaczyć miejsce, z którego pochodzi Ojciec Święty. Wielu z nich widziało już papieża w samym Rzymie. Opowiedziałam wszystkim o „papięskich” kremówkach, zwanych tak od poprzedniej wizyty Ojca Świętego w Polsce. Wtedy wszyscy oczywiście poszli do Cukierni Galicyjskiej i zjedli po dwie a nawet trzy kremówki. W Krakowie chór zaśpiewał w Bazylice Mariackiej. Mszę św. celebrował biskup Suder, który jest kolegą Ojca Świętego jeszcze z czasów wojny. Podczas okupacji pracowali razem przez pięć lat w Solvayu, mieszkali w jednym pokoju, jedli z jednej miski.

Prezes Chóru twierdzi, że się tu bardzo dobrze czują i już planują przyjazd do Ustronia w następnych latach, ale tym razem w mniejszych grupach. W ciągu dwóch dni chór przygotował po polsku pieśń „Gronie, nasze gronie”. Namęczyłam się wprawdzie, żeby zrobić do tego tekst niemiecki, jednak dyrygent **Franz Satzky** powiedział, że to lepiej brzmi po polsku. Łamali sobie nad tym tekstem język, ale udało się.

Podczas koncertu stopniowo przed publicznością ujawniał się sens jego myśli przewodniej - „Muzyka łączy narody”. Najpierw wystąpił Rosjanin mieszkający na stałe w stolicy Estonii Tallinie, **Władimir Ignatow**. Ten znakomity pianista zagrał Poloneza As Dur Fryderyka Chopina i Krakowską Fantazję Ignacego Paderewskiego. W wielu następnych utworach W. Ignatow wspaniale akompaniował Chórowi i pozostałym wykonawcom.

Potem zabrzmiał akordeon profesora **Wiktora Romanko**, który przyjechał do Ustronia aż z Uralu. Grał niesamowicie trudne utwory i robił to po mistrzowsku. Wielu widzów podnosiło się z miejsc, żeby lepiej widzieć co gość z Uralu „wyczynia” z instrumentem.

W. Ignatow i W. Romanko są przyjaciółmi pana Biekera i zostali przez niego zaproszeni.

W koncercie znalazł się również bardzo mocny akcent polski. Był nim występ znakomitej śpiewaczki operowej, ustronianki z pochodzenia Ewy Biegas.

- Ewa Kornas, obecnie Biegas, absolwentka Szkoły Podstawowej nr 2 w Ustroniu. Przez wiele lat była solistką chóru Estrady Ludowej „Czantoria” - powiedziała D. Koenig - Ukończyła Akademię Muzyczną w Katowicach i Uniwersytet w Wiedniu w klasie śpiewu solowego. Ma na swoim koncie wiele nagrań, wiele wspaniałych nagród i wyróżnień.

Artystka z akompaniamentem W. Ignatowa wykonała najpierw dwa bardzo trudne i niezmiernie efektowne utwory Karola Szymanowskiego „Wyszła burzyczka” i „U jezioreczka”. Potem zabrzmiała niesłychanie dramatyczna aria z „Halki” Stanisława Moniuszki.

Wiktor Romanko zagrał jeszcze trzy Preludia George’a Gershina. Akordeon w jego rękach brzmiał jak cała orkiestra.

Na zakończenie koncertu, ku zdumieniu sporej części publiczności Goście z Niemiec zaśpiewali po polsku pieśń „Gronie, nasze gronie”, wywołując na widowni burzę oklasków. Publiczność zrewanżowała się wykonawcom śpiewając „Sto lat”. (ag-w)



Dyrygent Franz Satzky.

Fot. W. Suchta

NIEWIELKA POPRAWA

4 kwietnia odbyło się otwarte zebranie ustroniańskiego Koła Polskiego Klubu Ekologicznego w Ośrodku Edukacji Ekologicznej „Leśnik” w Ustroniu Jaszowcu. Głównym punktem spotkania była prelekcja prof. Gustawa Michny, który przedstawił analizę stanu środowiska naturalnego w województwie śląskim w oparciu o wydawnictwo „Stan środowiska naturalnego w województwie śląskim w latach 1999-2000”, zawierające wyniki badań prowadzonych przez wiele zespołów badawczych na przestrzeni lat 1999-2000.

Na wstępie prof. G. Michna zajął się pokrótce parkami krajobrazowymi istniejącymi na terenie województwa śląskiego ze szczególnym uwzględnieniem Parku Krajobrazowego Beskidu Śląskiego. Następnie przeszedł do zanieczyszczeń środowiska naturalnego, które generalnie uległo w ostatnich latach pewnemu zmniejszeniu. I tak przykładowo zanieczyszczenia pyłowe w omawianym okresie zmniejszyły się na terenie województwa śląskiego o ok. 10 %. Jednak niektóre zanieczyszczenia uległy podwyższeniu, jak choćby zawartość tlenu azotu zwiększyła się o 3 %, tlenu węgla aż o 15 %. Na terenie Ustronia niestety zawartość pyłu zawieszonego zwiększyła się, a tlenu azotu nieznacznie zmalała. Zawartość ozonu w powietrzu w Ustroniu w latach 1999-2000 zmalała. Notujemy tutaj jednak wzrost zawartości związków siarki. Bierze się to z coraz powszechniejszego spalania węgla, często bardzo niskiej jakości. Widoczne jest to zwłaszcza w sezonie grzewczym, który w naszym klimacie trwa blisko trzy kwartały. Ponieważ w ostatnich latach nastąpiło znaczne zubożenie społeczeństwa, w niejednym piecu spala się nie tylko bardzo lichy węgiel, ale nawet śmieci, co niestety musi wpłynąć na jakość powietrza, którym oddychamy.

Groźnym naszym wrogiem, z czego nie zawsze zdajemy sobie sprawę, jest hałas. Poziom progowy to 65 dB. W Ustroniu w terenach zabudowanych w nocy poziom hałasu wynosi 70 a w dzień 75 dB. W różnych miejscach wygląda to oczywiście różnie. Przy obwodnicy na przykład wynosi to 61,1 dB w dzień, 53,7 w nocy. Jakże są źródła tego hałasu? Jeśli chodzi o Ustron w nocy są to pojazdy ciężarowe i osobowe, które jadą z prędkością 90-100 km/godz.

Kolejnym tematem była czystość wód powierzchniowych. Od źródeł Wisły do Goczałkowic funkcjonuje siedem przekrojów monitoringu krajowego i trzynastę regionalnego. Olza ma cztery krajowe i czternaście regionalnych punktów monitoringowych. Województwo śląskie odprowadza do wód powierzchniowych najwięcej w kraju ścieków wymagających oczyszczania. W 2000 r. ilość ścieków wymagająca oczyszczenia była o 10 % mniejsza niż w roku poprzednim. Od źródeł Wisły do zbiornika w Czarnem są wody klasy pierwszej. Później są klasy drugiej, ponieważ zawierają już pewne ilości związków chemicznych i biogennych. Kolejne pogorszenie następuje od Kuźni Ustron, a od zbiornika goczałkowickiego Wisła niesie już wody klasy trzeciej.

Jeśli chodzi o dopływy Wisły to np. wody potoku Bładnica są klasy trzeciej i zawierają głównie związki biogenne. Ponieważ potok przepływa przez tereny rolnicze, zanieczyszczenia pochodzą z nawozów - głównie organicznych.

Olza przepływająca przez Cieszyn niesie wody klasy trzeciej. Poniżej miasta jest to już woda poza wszelką klasą. Woda zawiera mnóstwo związków biogennych. Zlewisko Odry wygląda jeszcze gorzej, chociaż w badanym okresie nastąpiła niewielka poprawa zarówno w przypadku Wisły jak i Odry. Jednak aż 83,4 % łącznie wód Wisły, Odry i ich dopływów jest pozaklasowych jeśli chodzi o zanieczyszczenia bakteriologiczne. Pod względem zanieczyszczeń fizykochemicznych jest to ok. 62 %. Nadal niestety źle jest prowadzona gospodarka ściekowa, brak sieci kanalizacyjnej - zwłaszcza na wsi. W 2000 r. było 188 oczyszczalni czyli o 18 więcej niż w 1999 r. Na terenach rolniczych duży procent zanieczyszczeń stanowią azotany, ale pocieszający jest fakt, że ich zawartość w wodzie nie przekracza dopuszczalnych norm.

W omawianym wydawnictwie zamieszczono analizy wody zbiornika goczałkowickiego, stanowiącego przecież rezerwuuar wody pitnej dla Górnego Śląska. Ustalono, że zawiera ona duże ilości azotu i fosforu. Nie ma niestety nadal terenów ochronnych wokół zbiornika, jak to ma miejsce na Zachodzie, stąd woda, która powinna być szczególnie dobrej jakości a taka nie jest.

Najczystszy zbiornikiem na Śląsku jest zbiornik w Wapienicy - jego wody są pierwszej klasy. Jego okolice to nie pola uprawne

lecz głównie lasy, stąd ta czystość. Pozostałe zbiorniki są znacznie bardziej zanieczyszczone.

Prof. G. Michna wspominał o metodzie praktycznego zwalczania zakwitów wywołanych zanieczyszczeniami bakteriologicznymi w zbiornikach wodnych. Prosty i wypróbowany sposób jest wkładanie do wody słomy jęczmiennej.

Jeśli chodzi o wody podziemne to są one monitorowane ze względu na parametry fizyko-chemiczne. Wód bardzo dobrej jakości czyli klasy I a jest zaledwie 1,2 %. Dobrej jakości - klasa I b - 46 %. Średniej jakości - klasa II jest 23 %, niskiej jakości - klasa III jest 24 %, pozaklasowej jest 5,8 %. Wody konsumpcyjne wysokiej jakości bez uzdatniania, odpowiadające polskim normom stanowią 47,3%. System monitoringowy w województwie śląskim działa poprawnie, obiekty zanieczyszczające są monitorowane i interretowane przez niezależnych fachowców.

W województwie śląskim jest ogółem 97 % gleb nie zanieczyszczonych metalami ciężkimi. Oczywiście istnieje pytanie co robić z glebami, które są zanieczyszczone w większym stopniu. Należałoby tam uprawiać rośliny przemysłowe, np. len, jednak w obecnych realiach wcale to nie jest takie proste. Jest wprawdzie popyt na len, ale niestety brakuje odpowiednich urządzeń do jego obróbki (roszarnie).

Kolejnym omawianym problemem było zakwaszenie gleb województwa śląskiego. Bardzo silnie zakwaszonych mamy poniżej 46 %, kwaśnych 31 %. Skąd się bierze to zakwaszenie? Wpływają na to zwłaszcza związki siarki - dwutlenek siarki, kwas siarkowy. Rolnicy rzadko lub wcale nie wapnują gleby. Na to nakładają się przemysłowe zanieczyszczenia kwasem siarkowym (kwaśne deszcze). Cenne byłoby wapnowanie zwłaszcza, tak niegdyś popularnym, rodzimym dolomitem. Swego czasu dolomit był w Polsce dotowany. Obecnie tej dotacji nie ma.

Prof. G. Michna wspominał też o składowaniu odpadów, wśród których szczególnie niebezpieczny jest azbest. W naszym województwie funkcjonują trzy punkty składowania azbestu. Niebezpieczne dla środowiska mogą być miejsca składowania środków ochrony roślin, tzw. mogilniki. Zdaniem prelegenta „rozbrojeniem” związków chemicznych stosowanych w rolnictwie powinni się zająć ich wytwórcy, ponieważ istnienie mogilnika stanowi potencjalnie duże zagrożenie dla środowiska.

Na terenie naszego województwa istnieją 52 składowiska odpadów komunalnych, z których 32 posiadają uszczelnione dno odpowiadające wymogom.

W konkluzji swojej prelekcji prof. G. Michna stwierdził, że wprawdzie zauważalne jest zmniejszenie niektórych zanieczyszczeń powietrza, wody oraz gleby w województwie śląskim, jednak ciągle jest to niewielka poprawa. Ciągle też niewystarczająca jest świadomość ekologiczna Polaków.

Na zakończenie spotkania zebrani podzielili się swoimi obawami i wątpliwościami związanymi z tematem prelekcji.

Notowała: **Anna Gadomska**



Na Czantorii.

Fot. W. Suchta

DALEKA DROGA

21 kwietnia na cmentarzu polskim w Teheranie odbyły się uroczystości związane z 60. rocznicą ewakuacji Armii Polskiej i ludności cywilnej ze Związku Sowieckiego do Iranu. W uroczystościach tych jako jedyny przedstawiciel naszego regionu uczestniczył Franciszek Korcz, członek Stowarzyszenia Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie oddział Regionalny w Ustroju i członek Zarządu Głównego tego Stowarzyszenia w Warszawie. Poniżej jego relacja z pobytu w Teheranie.

Jako członek, miałem zaszczyt wziąć udział w delegacji kombatantów PSZnZ w obchodzonych uroczystościach jubileuszowych w Teheranie w dniu 21 kwietnia br.

Delegacji przewodniczył Sekretarz Stanu w Kancelarii Premiera Ładeusz Iwiński. W skład delegacji oficjalnej wchodził:

- wicemarszałek senatu - Ryszard Jarzęmbowski,
- posłowie RP - Bożena Kozłowska i Zdzisław Kalamaga,
- Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa reprezentował Andrzej Przewoźnik,
- Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych reprezentował podsekretarz stanu Jan Koltun,
- biskup polowy Wojska Polskiego gen. dyw. Sławoj Leszek Głódź,
- Ministerstwo Obrony Narodowej reprezentował gen. bryg. Witold Szymański,
- kombatanci reprezentujący wszystkie stowarzyszenia kombatantów w kraju oraz członków rodzin, których najbliżsi spoczywają na polskim cmentarzu w Teheranie, łącznie 23 osoby.

Przelot odbywał się nocą z soboty na niedzielę samolotem rządowym typu TU, który leciał z prędkością 900 km/godz. na wysokości 10.000 metrów. Powrót do Warszawy nastąpił również nocą z niedzieli na poniedziałek z 21 na 22 kwietnia.

Uroczystości jubileuszowe związane z 60. rocznicą ewakuacji Armii Polskiej i ludności cywilnej ze Związku Sowieckiego do Iranu są dowodem historycznym, że z 1941 na 1942 r. Józef Stalin na prośbę gen. Władysława Sikorskiego ogłosił amnestię dla Polaków znajdujących się na terenie Związku Sowieckiego i zezwolił na tworzenie się Wojska Polskiego pod dowództwem gen. W. Andersa. Tworzona Armia Polska po odpowiednim wyszkoleniu i poprawieniu stanu zdrowotnego żołnierza miała wziąć udział w walce z najeźdźcą niemieckim u boku armii sowieckiej.

Z braku zabezpieczenia umownych warunków przez Związek Sowiecki dla osiągnięcia zamierzonego celu gen. Anders postanowił w marcu 1942 r. przeprowadzić tworzące się Wojsko Polskie wraz z rodzinami na teren Iranu i oddać się pod opiekę brytyjską. Stąd pierwszy transport wojska i ich rodzin przybył do Iranu drogą morską przez Morze Kaspijskie z Republiki Uzbekkiej 12 kwietnia 1942 r., a drugi transport w sierpniu 1942 r. W wyniku ewakuacji Armii Polskiej i cywilów do Iranu dotarło ponad 120 tysięcy Polaków w tym ponad 77 tysięcy żołnierzy i ponad 43 tys. osób cywilnych. Wśród nich było 20 tys. dzieci, które cudem ocalały z łagrowego piekła. Wiele z nich jednak, doświadczony więzień i łagrów sowieckich, wygnania i chorób, na zawsze pozostało na irańskiej ziemi, a ich groby tam są świadectwem dramatycznych losów Polaków, siłą wygnanych z



Modlitwa duchownych różnych wyznań.

Fot. F. Korcz



Składanie kwiatów pod pomnikiem na cmentarzu Dulab.

własnej Ojczyzny. Na terenie Iranu swą tulaczkę zakończyło na zawsze przeszło 2900 polskich uchodźców (żołnierzy i osób cywilnych). Spoczywają na dwóch cmentarzach polskich i w sześciu kwaterach stanowiących część cmentarzy obcych, głównie ormiańskich, rozrzuconych po Iranie.

Na największym cmentarzu w Teheranie (Dulab) spoczywa 1937 osób, również w Teheranie na cmentarzu żydowskim - 56 osób, a na cmentarzu brytyjskim - 10 osób. Na żadnym z tych cmentarzy nie spoczywają żołnierze polegli w walce. Przyczyną śmierci były głównie choroby epidemiczne oraz ogólne wycieńczenie. Cmentarze polskie powstały w latach 1942-44 staraniem rządu polskiego na uchodźstwie, zaś po wojnie opiekę nad nimi sprawowała Ambasada Polska w Teheranie. W 2000 r. Urząd Rady OPWiM wraz z Ambasadą Polską w Teheranie dokonały modernizacji polskiego cmentarza w Teheranie.

Główne uroczystości w niedzielę 21 kwietnia poprzedził przejazd autobusami z lotniska na Cmentarz Polski Dulab w Teheranie. Na cmentarzu biskup polowy Wojska Polskiego ks. bp Sławoj Leszek Głódź sprawował uroczystą eucharystię w koncelebrze nuncjusza apostolskiego w Iranie. W nabożeństwie uczestniczyli również: ordynariusz prawosławny WP biskup gen. bryg. Miron Chodakowski, ordynariusz ewangelicko-augsburski WP, biskup płk Ryszard Borski, Przewodniczący Związku Żydowskich Gmin Wyznaniowych w RP - Jerzy Kichler. W homilii ks. biskup S. Głódź powiedział m.in.: „Trzeba, żeby historia polskich tułaczy w Iranie stała się ważnym składnikiem historycznej edukacji współczesnego pokolenia Polaków. Tymczasem dziś młodzież nie wie nawet skąd się wzięła Armia Polska w Iranie. Polskie groby w dalekim Teheranie i w innych miejscach to wymowny znak losów Polaków w latach II wojny światowej”. Po zakończonej uroczystej eucharystii odbyło się ekumeniczne nabożeństwo pod głównym pomnikiem cmentarza, składanie kwiatów przez delegację, przemówienia czołowych przedstawicielstw przybyłych nawet z Londynu mających na cmentarzu swoich najbliższych. Dokonano również poświęcenia odnowionego cmentarza.

Po zakończeniu uroczystości na głównym polskim cmentarzu delegacja 3-osobowa pojechała złożyć wieniec pochowanym dzieciom Polakom na brytyjskim cmentarzu, pozostali uczestnicy pojechali na cmentarz żydowski, gdzie pochowanych jest 56 żydów-Polaków. Po odbyciu modłów, które prowadził rabin i złożeniu kwiatów pojechaliśmy do Polskiej ambasady na krótki odpoczynek.

Teheran jest miastem wielomilionowym (14 milionów mieszkańców) stąd przemieszczanie się z miejsca na miejsce zabierało dużo czasu. Z Teheranu po dokonanej odprawie paszportowej wyjechaliśmy tym samym samolotem wieczorem o godz. 22.00 czasu irańskiego (2,5 godz. różnicy w stosunku do Warszawy).

Udział w uroczystościach był dla mnie wielkim przeżyciem i pozostanie mi na długo w pamięci.

Franciszek Korcz

PROFILAKTYKA

Wszystkich zainteresowanych mieszkańców Ustronia Urząd Miasta Ustroń zaprasza na bezpłatne badania do swoich lekarzy, w zakresie profilaktyki:

- **badanie prostaty u mężczyzn w wieku powyżej 50 roku**
Badania przeprowadzane będą w poradniach:

1. Rodzinna Praktyka Lekarska Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Ustroń Nierodzim ul. Skoczowska 137,
2. Praktyka Grupowa Lekarzy POZ s.c. Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Ustroń ul. Mickiewicza 1,
3. Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Salus” Sp.z.o.o Ośrodek Zdrowia Jaszowiec ul. Wczasowa 19,
4. Ośrodek Medycyny Prewencyjnej i Opieki Kompleksowej Ustroń ul. Ogrodowa 6. Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Zawodzie” Ustroń ul. Ogrodowa 6. Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „MEDICA” s.c. Ustroń ul. Drozdów 6.

W zakresie profilaktyki badań cytologicznych u kobiet
Indywidualna Praktyka Lekarska -Piotr Przybyła Ustroń ul. Mickiewicza 1.

W zakresie profilaktyki lakowanie zębów u dzieci w wieku od 8 -16 lat. Lakowanie zębów przeprowadzone będzie w:

1. Indywidualna Praktyka Stomatologiczna lek. stom. Alicja Gucze-Pilch Ustroń ul. Skoczowska 137,
2. Dent Labor NZOZ Centrum Stomatologii i Protetyki Ustroń os. Manhattan (Pawilon Handlowy) - Pani Maria Porusiewicz,
3. Indywidualna Praktyka Stomatologiczna lek. stom. Helena Badura Ustroń ul. Mickiewicza 1,
4. Indywidualna Praktyka Stomatologiczna lek. stom. Ignacy Żarnowiecki Ustroń ul. Mickiewicza 1,
5. Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Salus” Sp. z.o.o Ośrodek Zdrowia Jaszowiec.

Prowadzimy zapisy w UM, pok. 25 tel. 8579313 na bezpłatne badanie mamografię piersi u kobiet w wieku od 60 -65 lat.

WCZESNA DIAGNOSTYKA

Rak gruczołu krokowego (prostaty) u mężczyzn, obok raka płuc, jest drugą najczęściej występującą po 55 roku życia chorobą nowotworową. Ryzyko wystąpienia choroby wzrasta wraz z wiekiem mężczyzny. Choroba ta stosunkowo rzadko występuje przed 50 rokiem życia, a w prawie 80 % przypadków jej początkowy przebieg może być bezobjawowy. Należy podkreślić znaczenie wczesnej diagnostyki zwłaszcza u mężczyzn, którzy po ukończeniu 40 roku życia zgłaszają dolegliwości przy oddawaniu moczu pod postacią zwiększonej częstotliwości jego oddawania lub utrudnionego oddawania moczu, zaburzenia wzwodu, czy krwiomocz. Badaniem przesiewowym, umożliwiającym wczesne zdiagnozowanie choroby jest palpacyjne badanie gruczołu krokowego i badanie ultrasonograficzne (USG). Uzupełnieniem diagnostyki w przypadkach podejrzenia choroby jest oznaczenie we krwi markerów nowotworowych. Zasadnicze znaczenie ma podniesienie świadomości zdrowotnej społeczeństwa i motywowanie mężczyzn do uczestniczenia w programie wczesnej diagnostyki chorób gruczołu krokowego, jako choroby cywilizacyjnej stosunkowo łatwej do wczesnego uchwycenia, zdiagnozowania i wyleczenia.

Dr Henryk Wieja
Ośrodek Medycyny Prewencyjnej i Opieki Kompleksowej w Ustroniu

W związku z nadal powtarzającymi się na terenie Ustronia telefonicznymi propozycjami świadczenia zabiegów fizykoterapeutycznych bezpośrednio u pacjentów, pod szyldem Śląskiego Centrum Rehabilitacji -

SP ZOZ Śląskie Centrum Rehabilitacji w Ustroniu „Szpital z sercem” z siedzibą w Ustroniu przy ul. Zdrojowej 6,

informuje mieszkańców Ustronia, że powyższe propozycje nie wynikają z profilu naszej działalności i szpital nasz nie bierze odpowiedzialności za skutki takich zabiegów.



M. Borus strzela pierwszą bramkę.

Fot. W. Suchta

PRZEBUDZILI SIĘ

Mokate Nierodzim - Tempo Pogórze 4:0 (0:0)

Wszystko wskazywało na to, że będzie to mecz wyrównany. Pierwsze 45 minut to obustronne ataki. Przeważa Nierodzim, niestety zawodzi skuteczność. Dwukrotnie naszych piłkarzy przed stratą bramki broni bramkarz **Jarosław Legierski**. W drugiej połowie Nierodzim przebudził się. Pierwszą bramkę strzela w 63 min. **Michał Borus**, drugą po kilku minutach **Krzysztof Wawrzeczek**. W 74 min. M. Borus mija obronę i bramkarza i strzela do pustej bramki, a wynik ustala K. Wawrzeczek pewnie wykorzystując podanie w pole karne od M. Borusa. Wynik mógł być wyższy, ale strzał M. Borusa odbija się od słupka, a główka K. Wawrzeczka od poprzeczki.

Nierodzim grał w składzie: J. Legierski, J. Koziolek, S. Marhula, S. Holecza (od 75 min. S. Wojciechowski), D. Ihas, S. Bujok, J. Kiszka (od 80 min. J. Gańczarczyk), A. Madusiok (od 85 min. A. Puzoń), M. Borus, J. Strach (od 55 min. K. Wawrzeczek), R. Dudela.

Po meczu powiedzieli:

Trener Pogorza **Jarosław Salachna**: - Pierwsza połowa wyrównana. Nierodzim to groźna drużyna. W drugiej połowie zabrakło nam konsekwencji. Obrońcy popełnili dwa szkolne błędy decydujące o stracie bramek, a następne były już konsekwencją.

Trener Nierodzima **Tomasz**

Michalak: - Ogólnie jestem zadowolony z postawy całej drużyny. Był to ciężki mecz. Puńców to dobra drużyna, która wiosną nie przegrała meczu. To o czymś świadczy. Widziałem ich wcześniej, więc graliśmy tak, by nie stracić bramki. W pierwszej połowie mieliśmy trochę szczęścia, ale szczęście sprzyja lepszym. Po drugiej bramce zeszło z nich powietrze. Chciałbym podziękować kibicom za to, że po dwóch porażkach w nas wierzyli. (ws)

1. Kaczyce	40	56-18
2. Brenna	35	43-25
3. Górki	35	35-21
4. Pogwizdów	31	42-24
5. Zabłocie	29	37-36
6. Nierodzim	24	36-30
7. Kończyce W.	23	36-37
8. Puńców	23	32-40
9. Wisła	22	28-36
10. Istebna	22	33-40
11. Strumień	20	30-28
12. Drogomyśl	17	24-50
13. Simoradz	16	21-46
14. Pogórze	4	24-45



Pogórze po stracie czwartej bramki.

Fot. W. Suchta



Jak się napisze „żużel” wrzucają śmieci. Jak się nic nie napisze też wrzucają. Jednym słowem brudasów nie brakuje. Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

Videofilmowanie.
Tel. 854-38-27, 0603-580-651.

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27, tel. 854-49-97. Bankiety, przyjęcia, domowa kuchnia. Zapraszamy.

Okna-Okna-Okna. Najniższe ceny na Śląsku. Ustroń-Hermanice, Skoczowska 47c, tel. 854-53-98 (obok kolektury lotto).

Protezy dentystyczne, naprawa. Serwis-Dent, Ustroń, ul. Stawowa 2. Tel. 854-35-66, 0-606-820-807.

Ocieplanie budynków. Tynki akrylowe i mineralne. Promocja wiosenna od 45 zł/m². Tel. 033/863-72-08, 0-602-820-426, 0-608-826-320.

2099 zł z VAT za komputer z monitorem. AMD1000, CD52xLG, G-Force2-32mb, dźwięk, HDD40GB, 128RAM, FDD, obudowa Codegen300W, monitor 15”. Termbud, Miłówka, ul. Jagiellońska 81. Tel. 033/863-72-08, kom. 0-602-820-426.

Indywidualne nauczanie języka niemieckiego. Istnieje od 1995 roku. Ustroń, ul. Lipowska 84, tel/fax 854-74-67.

Sprzedam poloneza caro, 1993, pierwszy właściciel, garażowany, bezwypadkowy, opony zimowe, fotelik, 3.500 zł. Tel. 854-13-39.

Zatrudnię mgr farmacji i technika farmacji. 0-605-582-320, 0-502-560-516.

Zakładanie, pielęgnacja ogrodów. Wyćinka drzew. Tel. 854-44-98 wieczorem.

Masz problemy alkoholowe? Zadzwoń! Skuteczna terapia. Bezpłatnie. Tel. 854-13-58

Lowisko Wędkarskie – czynne codziennie od 8.00 do zmierzchu. Ustroń-Nierodzim, tel. 854-35-03.

Piwnica pod Równicą, Ustroń, ul. Daszyńskiego 1, poleca promocyjne dwudaniowe obiady na miejscu lub na wynos w cenie 6,50 zł, proponujemy również 3 rodzaje pierogów domowych na kilogramy w cenie: pierogi z mięsem – 15 zł/kg pierogi z kapustą i grzybami – 12 zł/kg pierogi ruskie – 10 zł/kg

Umeblowany pokój do wynajęcia. Tel. 854-71-37.

Nieruchomości Lokum. Daszyńskiego 17, tel. 854-56-24, poszukuje do sprzedaży domów, mieszkań, działek.

Oddam za darmo używane okna, wersalkę. Tel. 854-38-37.

Sprzedam renault espace 1994 r., 2.1 TD, bogate wyposażenie. Tel. 854-37-89.

Pokój do wynajęcia. Tel. 854-29-22 po 18.00.

Spodnie – sprzedaż, szycie na miarę, przeróbki; damskie, męskie; ekspresowo. Ustroń, 9 listopada 3. Tel. 854-47-68, 854-21-88.

Koszenie trawników, ogrodów, ścinka drzew, strzyżenie żywopłotów. Tel. 854-25-19.

Matematyka, fizyka. Tel. 854-28-21, 0-501-152-095.

Profesjonalny serwis RTV-SAT. Sony, Panasonic, Philips, Grundig, Pioneer, Samsung, LG, Sharp, telefony, faxy, CBRadio, monitory, Play Station, rozkodowywanie radio-odbiorników. Ustroń, Daszyńskiego 26. Tel. 0-605-311-548.

Przyjmę uczennicę do sklepu spożywczego w Bładnicach. Tel. 853-00-57.

DYŻURY APTEK

2-4 maja apteka Elba, ul. Cieszyńska 2, tel. 854-21-02.
5-7 maja apteka Myśliwska, ul. Skoczowska 111, tel. 854-24-89.
8-10 maja apteka Centrum, ul. Daszyńskiego 8, tel. 854-57-76.
Przejęcie dyżuru następuje o godz. 9.00 rano.
Dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.

CO NAS CZEKA
www.ustron.pl

MUZEUM HUTNICTWA I KUZNICTWA
ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:
— Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
— Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
— Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Wystawy czasowe:
— Malarstwo i rzeźba W. Pasternego - do 15.04.
Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14, w soboty, niedziele 9 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „Zbiory Marii Skalickiej”
ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:
— Medale i ekslibrisy z kolekcji Marii Skalickiej.
— Chrząszcze, motyle, muszle, skamieliny z kolekcji Tomasza Gazurka
Wystawy czasowe:
— Wystawa malarstwa M. Imiołczyk pt. „Kwiaty” - do 30.04.
Oddział czynny: we wtorki 9 - 17, środy 9 - 14, w piątki i soboty 9-13.

MUZEUM REGIONALNE „Stara Zagroda”
ul. Ogrodowa 1, tel. 854-31-08.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Na Gojach” B&K Heczkwie
ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Zawodzie”
ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.
Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH
Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail bpiwa@polbox.com

Wystawy stałe:
— „Postacie i sceny literatury polskiej”, w seriach: „Trylogia”, „Pan Tadeusz”, „Wesele”, „Chłopi”, „Faraon”, „Krzyżacy” i inne.
Wystawy czasowe:
— Malarstwo współczesne: promocja i sprzedaż (Evgeni Afanassiev, Iwona Konarzewska, Karol Kubala, Jan Szmeck i inni).
Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

SALON WYSTAWOWY
Rynek 1.
— Malarstwo Elżbiety Szolomiak i twórców beskidzkich,
— Rękodzieło ludowe
Salon czynny: codziennie od 9.30 do 17.00, soboty od 9.30 do 13.00.

MIEJSKI DOM KULTURY „Prażakówka”
ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06.

CHRZEŚCJAŃSKA FUNDACJA „Życie i Misja”
ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14
— Klub Świetlica dla dzieci w 2 grupach wiekowych (szk. podst. i gimnazjum),
— poniedziałki: godz. 15.00 do 17.00;
— Konwersacyjny Klub Języka Angielskiego dla młodzieży
— piątki: godz. 15.30 - 17.00.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI
Klub Abstynenta „RODZINA” - Ustroń, ul. Słoneczna 9, 854-19-84.
poniedziałki, środy, piątki 17.00 - 20.00
MITYNGI ANONIMOWYCH ALKOHOLIKÓW - Ustroń, Słoneczna 9
— grupa AA czwartek 17.30 - 19.30
— grupa dla współuzależnionych wtorek 17.30 - 19.30

KULTURA		
3.05	godz. 9.00	Nabożeństwo ekumeniczne w kościele św. Klemensa
3.05	godz. 16.30	Weekend z Brackim i Żywieckim - amfiteatr
4.05	godz. 15.00	Piknik majowy - amfiteatr
17.05	godz. 17.00	Koncert dla Mamy i Taty - MDK „Prażakówka”
17.05	godz.	Wernisaż wystawy „Patroni Polski i Europy w sztuce ludowej” - Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa
18.05	godz. 15.00	Tradycyjne Święto Ludowe - Ustroń Dobka

SPORT		
3.05	godz. 10.00	Puchar Polski w Dualu MTB - stok Czantorii
5.05	godz. 10.00	Mistrzostwa Ustronia w Skoku o Tyczce o Puchar Burmistrza Miasta - Rynek w Ustroniu
19.05	godz. 10.30	VI Rodzinny Rajd Rowerowy - Stadion KS „Kuźnia-Inzbud”
25.05	godz. 15.00	Puchar Polski Strong Man - Stadion KS „Kuźnia-Inzbud”

KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40
2.05 godz. 18.45 Amelia - komedia (15 l.)
godz. 20.45 Mulholland Drive - psychologiczny (18 l.)

HORROR PO PRZERWIE

Kuźnia Inżbud - Podhalanka Milówka 2:0 (2:0)

Drużyna Kuźni-Inżbudu raczej nie awansuje w tym sezonie do czwartej ligi, nie musi się też obawiać o byt w lidze okręgowej. Działacze obiecują, że celem jest awans w przyszłym sezonie. Może więc warto już dziś w większym stopniu korzystać z młodych zawodników, którzy pokazali, że w piłkę grać potrafią, jednak brak im rutyny. Gra w drużynie juniorów różni się od tego co trzeba zaprezentować w lidze okręgowej. Już dziś trzeba korzystać z nich w większym stopniu, by jesienią wzmocnili drużynę walczącą o awans. Trener **Dariusz Halama** na pytanie o wprowadzanie młodych piłkarzy do drużyny mówi:

- W Kozach graliśmy trzema młodymi piłkarzami i niewiele to dało. Przecież oni też muszą pokazać, że coś wnoszą do gry. Nikt nie blokuje ich dostępu do drużyny, ale też może czasem lepiej, by zagrali sobie pełny mecz z juniorami, a do pierwszej drużyny wchodzili stopniowo. A młodzi grać będą na pewno.

W meczu z Milówką od pierwszej minuty wystąpił w Kuźni jedynie **Przemysław Zloch**. W tym spotkaniu Kuźnia może mówić o szczęściu. Od pierwszych minut gra była wyrównana. Szczęście Kuźni polega na tym, że już w 12 minucie na linii pola karnego z piłką znalazł się **Tomasz Slonina** i mimo asysty dwóch obrońców potrafił strzelić i to nie do obrony. Sam piłkarz aż przykleknął z zachwytu po tak udanym strzale. Milówka próbowała wyrównać, atakowała. Kuźnia odpowiadała, a **Janusz Szalbot** po podaniu D. Halamy nie zdołał strzelić z pięciu metrów. Drugą bramkę strzela w wolnego **Michał Kotwica** w ostatniej minucie pierwszej połowy.

Po przerwie Kuźnia postanowiła bronić wyniku. Zawodnicy skupili się na własnym polu karnym i ograniczali się do wybijania



Bramkę strzela T. Slonina.

Fot. W. Suchta

piłek. Tracą bramkę w 75 min. Remis wisi na włosku. Kilkakrotnie znakomicie interweniuje bramkarz Kuźni **Paweł Macura**. Co prawda w poprzeczkę po kontrze strzelił **Dawid Szpak**, a D. Halama wypracował kolegom kolejną stuprocentową sytuację, ale to było wszystko na co stać było naszych piłkarzy w drugiej połowie. W sumie bardzo szczęśliwe zwycięstwo.

Mecz sędziował Zbigniew Słazyk z Bielska-Białej. Pisanie o tym, że kolejny sędzia nie reaguje na przekleństwa zawodników staje się już nudne. Prawdopodobnie sędziowie to grupa ludzi posługująca się w życiu codziennym kilkoma wyrazami, powszechnie uznawanymi za wulgarne, ale tak treściwymi, że człowiek o dość prostej umysłowości, potrafi nimi wszystko wyrazić. Trudno więc wymagać, by karali za taki język innych. Dodatkowo Z. Słazyk popisał się bardzo dowcipnym powiedzonkiem. Gdy trener Milówki zareagował emocjonalnie na kolejną decyzję, skarcił go krótko mówiąc: „Do budy”.

Kuźnia wystąpiła w składzie: Paweł Macura, Tomasz Slonina, Piotr Popławski, Michał Kotwica, Damian Cichosz, Dariusz Halama, Mariusz Salkiewicz, Andrzej Bukowczan, Janusz Szalbot (od 74 min Rafał Podzorski), Przemysław Zloch (od 67 min. Maciej Szatanik), Roman Plaza (od 46 min. Dawid Szpak).

Po meczu powiedzieli:

Trener Milówki **Jan Satlawa**: - Nie wykorzystaliśmy chyba siedmiu stuprocentowych sytuacji, a do tego doszło stronnictwo



Pod bramką Kuźni.

Fot. W. Suchta

sędziowanie. W poprzednim meczu ten sam sędzia prowadził nasz mecz z Czarncem i jestem zbulwersowany takim prowadzeniem zawodów. Wtedy dał nam pięć żółtych kartek, dziś wyeliminował dodatkowo dwóch zawodników. To nie jest piłka nożna tylko zabawa zależąca od tego jaki sędzia gwizdże. Mecz był dość szybki, trzymający w napięciu. Na pewno w przyszłym sezonie Kuźnia będzie chciała awansować, natomiast Milówka, z tym zespołem, powinna znajdować się w pierwszej piątce. Dziś pokazaliśmy, że jesteśmy dla Kuźni zespołem równorzędnym, moim zdaniem byliśmy lepsi, ale sędzia nie pozwolił grać. Oczywiście pierwsze trzeba strzelić bramki by myśleć o zwycięstwie. W drugiej połowie cały czas atakowaliśmy, ale zabrakło skuteczności.

Trener Kuźni-Inżbudu **Dariusz Halama**: - Druga połowa to horror w naszym wykonaniu. Prowadziliśmy dwoma bramkami i chyba poczuliśmy się zbyt pewnie. Szczerze mówiąc, gdyby nie Paweł Macura, różnie mogło się to skończyć. Milówka w drugiej połowie miała na pewno zbyt dużą przewagę. Niektórzy zawodnicy przechodzą kryzys po kontuzjach i to się odbija na grze. Ale w końcu kiedyś to szczęście musiało do nas przyjść. Milówka po zdobyciu bramki grała jak na fali. Szkoda, że strzał Dawida Szpaka wyładował na poprzeczkę. Wtedy byłoby po meczu i bez nerwów. Niestety w środku pomocy lekko kontuzjowany jest Roman Plaza co osłabia naszą siłą napędową. (ws)

1. Zabrzeg	49	52-16
2. Czaniec	48	45-12
3. Porąbka	37	46-29
4. Kuźnia	37	44-27
5. Kobiernice	32	32-20
6. Zebrzydowice	31	43-43
7. Bestwina	29	39-37
8. Chybie	28	35-32
9. Kozy	25	34-39
10. Czarni-Góral II	25	32-40
11. Skoczów II	25	34-43
12. Kończyce M.	24	39-51
13. Wieprz	23	32-65
14. Milówka	22	38-36
15. Śrubiarnia	21	25-34
16. Czechowice	13	29-65



Był to mecz walki.

Fot. W. Suchta



Młodzież przy pracy.

Fot. W. Suchta

ZBUDOWALI SKWER

- Będzie to skwer do użytku szkolnego i środowiskowego pełniący rolę sceny na imprezy okolicznościowe, a jednocześnie placu zabaw dla dzieci na przerwach - mówi dyrektor Szkoły Podstawowej w Lipowcu Marek Konowol. - Inwestycja robiona jest przez szkołę. Rodzice poproszeni zostali o taką zapomnianą rzecz jaką jest czyn społeczny.

Faktycznie, przy szkole można było zobaczyć uczniów i rodziców wspólnie pracujących. Sadzili krzewy, urządzali skalniaki, rozprawiali ziemię, słowem prowadzili prace pielęgnacyjne. Pomogli sponsorzy. Nadleśnictwo Ustron podarowało drzewka i krzewy. Na skwer ze szkoły wychodzi się specjalnie zrobionym przejściem. Usługi transportowe, niwelowanie terenu za symboliczne opłaty wykonała firma Jerzego Janika. Były przy pracach obecnie członkinie Kola Gospodyń Wiejskich w Lipowcu. Zakład Energetyczny podarował lampy oświetleniowe. Drogę wykonały Wodociągi Ziemi Cieszyńskiej, gdyż szczególnie obok znajduje się zbiornik wodny. Remont placu zabaw dla dzieci wykonał Franciszek Kisiała. Cenna okazało się pomoc Konrada i Jolanty Górskich oraz Leszka Głajca. Równocześnie z pracami przy skwerze trwała w Lipowcu akcja sprzątania świata.

Na skwerze będzie dwanaście ławek. Cały teren jest oświetlony. Doprowadzono zasilanie. Pomógł też ksiądz proboszcz Marian Brańka zachęcając z ambony do prac na rzecz szkoły. Zresztą ksiądz też był obecny podczas budowy skweru, a właściwie trzeba by to nazwać terenem rekreacyjnym przy szkole. (ws)

Kochani Ustroniocy!

Było to w tych czasach kie wszystko było na kartki i jak co trefiło na półki zaraz ustawiały się logonki. Jadłmy se z roboty starom nyskóm i dziwomy sie a przed sklepem na Gojach ludziska za czymś stojóm. Wylazujemy z auta i pytóm sie co dowajóm. Na kawie powiedzieli nóm - jeszcze sie wóm dostanie, bo szwamnie ji przywywizli. Za trzi dni bydzie Pierwszygo Moja to chcóm żeby my szli na pochód. Logónek wartko sie posuwól i kierzy byli przy pinióndzach fót obracali spadki z kawóm.

Jak wycie przy sklepie na Gajach był bar i je tam do dzisio. Kie moja kolejka stanyla przy dwiyrzach jo sie podziwala do środka, a tam przy stole w jakimś towarzystwie siedzi mój ślubny taki wie-siołutki, jakiego nigdy w chałupie nie widziałach. W gospodzie wrzalo jak w ulu. Nogi się pode mnóm lugiły jak jeszczech luwidzia-lach po drugij stronie cesty moji auto u kogosi w zogródzie. Ani nie wiym jakzech tam wparzila do środka i stanylach przy stoliku mojigo Pawloka. Naroz porobila sie w barze tako cisza, że wiesz Mickiewicz usłyszolby głos z Litwy. Wszyscy sie na nas dziwajóm. Franta piyrszy odzyskol mowe i prawi mi: „Helynko tyś je fót tako szumno, nic sie nie zmiyniosz” - i zaczął mnie po rękach ślim-tać. „My tu z twojim Pawłem rozmyślóm jak tóm naszóm byd-nóm lojczyne ratować.” Jakzech nie wrzasla: „Drugi Sztэфón Czar-necki się znalazł! Ty rozmyślaj jak swoji malużyństwo ratować, a nie ściągać mi tu mojigo chłopca do gospody.” Jura swoim bara-nim głosem zaczął śpiywać: Marsz, marsz Polonijo, marsz dzielny narodzie, a jo jak nie ryklach do swojigo: „Dowej kluczyki i marsz tu z tela.” Pawlisko na swoji szczyńsci nic sie nie odzywało i wy-szlo pokornituko zy mnóm.

Poszli my do naszego malucha. Siadlach za kierownicóm i zaczęlach cofać do zadku przez wąski mostek na ceste. Naroz z nerwów zrobilach wyynkszy skrynt i drzis zadnimi kolami do przikopy. Tyn lodgłos usłyszeli w gospodzie i ci co byli w stanie zlecieli sie ku nóm. Mogliście słyszeć co tam prawali. Jedni, że lepi dać babie rogule, a nie kierownice. Ale byli tam też tacy szykowni co pomogli auto wyciógnać. Moji Pawlisko jino powtarzol jak na-kryncóny: „Kto tu je lożraly jo czy moja baba?” Z tej gańby o malo go nie flinklach w tóm gupióm lożralóm gymbe, ale sie jako-sich pomiarkowalach. Przwiózlach chłopca do chałupy i poszol spać. Jak sie na drugi dziyń obudził, a se wszymnył co móg po pijoku narobić to przirzek, że nigdy taki gupi nie bydzie.

A teraz człowiek sie naczyto w tej Ustrońskij ile to ożralców jeździ autym i myśli kiedy jim przijdzie jaki opamiyntani. Może jim brakuje taki spórnej baby jak jo?

Hele Cieślarka

P.S. Oznajmujym, że wszyscy podobiyństwo do jinszych Frantów i Jur je czystym przypadkym i za to nie bydzie mi nic!

POZIOMO: 1) Krakowsko-Częstochowska, 4) skaza, niedoróbka, 6) szkic, zarys, 8) blask pożaru, 9) w gwiazdozbiore, 10) stawiana nad „i”, 11) bok statku, 12) literat, pisarz, 13) ojczyzna inaczej, 14) morawskie miasto, 15) oddział kawalerzystów, 16) rebelia, rewolta, 17) krajobraz, 18) wierzba płacząca, 19) sala akademicka, 20) ostrze strzały.

PIONOWO: 1) fredrowski bohater, 2) czapka wojskowa, 3) przywódca religijny, 4) blaszany instrument, 5) główna tęt-nica, 6) program teatralny, 7) zwisa w grocie, 11) spiczasta u kozła, 13) przysiółek w Istebnej, 14) miska Anglika.

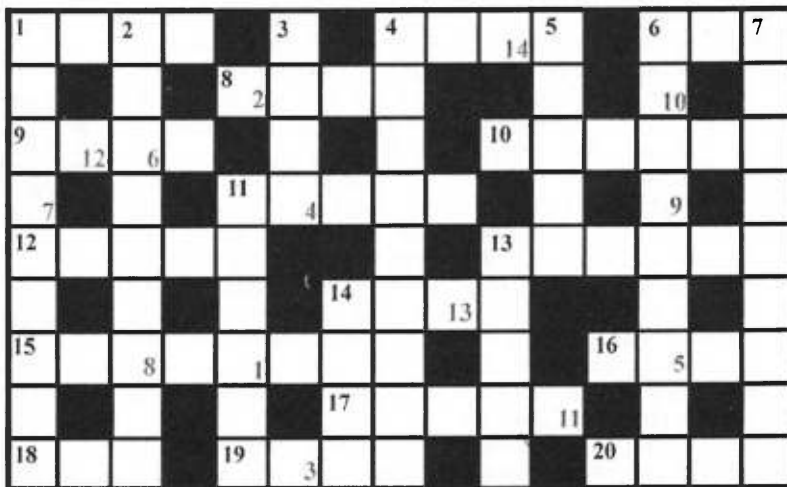
Rozwiązanie krzyżówki powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Termin nadsyłania hasła mija 13 maja.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 15

KWIETNIOWE CHŁODY

Nagrodę 30 zł otrzymuje **TERESA BUJOK** z Ustronia, os. Manhattan 1/19. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA
30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: Wojśław Suchta. Rada Programowa: Stanisław Malina, Stanisław Niemczyk, Marzena Szczotka. Adres redakcji: 43-450 Ustron, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 9, parter. Tel. 854-34-67. Zastrzegamy sobie prawo prerעדagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustronska; Druk: FHU „Capri” - Drukarnia „BESKIDY”, Ustron, ul. Daszyńskiego 26, tel.: 854-45-84. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 26.04.2002 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 2.05.2002 r.